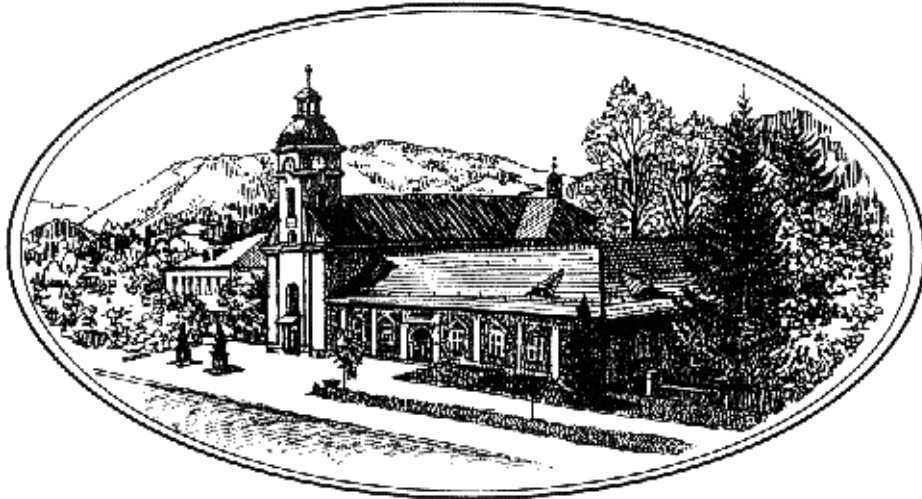


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 27 (943) 1 lipca 2012 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

### Potęga wiary

Dwanaście lat cierpienia. Szereg spotkań z różnymi lekarzami i całe mienie wydane na lekarstwa. Wszystkie zabiegi okazały się bezowocne. Lekarze nie pomogli. Pacjentka czuła się coraz gorzej. Jakże łatwo w tej nieszczęśliwej kobiecie z Ewangelii może rozpoznać siebie każdy, kto został dotknięty nieuleczalną chorobą. Jak złudna jest nadzieja pokładana w lekarzach, jak szybko z powodu małej skuteczności ich zabiegów potęguje się rozczarowanie. Jak często chory zaciąga nawet długi, by zdrowie ratować, a o pokonaniu słabości nie ma mowy. Lekarze mogą wiele, ale nie są wszechmocni. Mimo wiedzy i dostępnych środków ze śmiercią wygrać nie potrafią.

Doskonale to ukazuje również druga postać z dzisiejszej Ewangelii. Jair, ojciec, który prowadzi Jezusa do swej umierającej córki. I on zrozumiał, że lekarze nie uratują dziecka. Została mu zatem tylko jedna szansa, znaleźć człowieka, który dysponuje mocą Boga i może wyrwać chorego nawet z nieuleczalnej choroby. Zawierzył Jezusowi.

Scena uzdrowienia kobiety rozgrywa się w drodze Jezusa do domu chorej córki Jaira. Oboje, cierpiąca na krwotok niewiasta i bezradny wobec śmiertelnej choroby dziecka ojciec, zawierzyli Mistrzowi z Nazaretu.

Wiara to skarb niesamowity. Najwyższe dobro, w którym mieści się całe bogactwo życia wiecznego i doczesnego. Rzadko jednak spotyka się ludzi, którzy potrafią całkowicie zawierzyć Bogu. Kobieta powiedziała sobie: „Żebym się choć jego płaszcz dotknęła, a będę zdrowa”. A gdy to stało się faktem, Jezus wyjaśnia, czemu zawdzięcza swe uzdrowienie: „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!”

Potęga wiary, podobnie jak potęga miłości, jest jeszcze wciąż nieodkrytą szansą człowieka. Nie cenimy wiary. Pokładamy ufność w pieniądzech, ma-

jątku, wiedzy, ludziach na stanowiskach, a nie doceniamy potęgi wiary. Tymczasem jedno dotknięcie Boga aktem wiary może ocalić człowieka znajdującego się w sytuacji zupełnie beznadziejnej. Jest to bowiem poddanie się promieniowaniu samego Boga, źródła życia i świętości.

Jak doskonalić wiarę swoją i innych? Przede wszystkim usilną modlitwą. To Bóg swoją łaską czyni człowieka podatnym na swe działanie. Potrzebna jest też świadomość ograniczonego działania wszystkich doczesnych środków, które w sytuacjach krytycznych zawodzą. Warto również z większą uwagą, sercem odmawiać wyznanie wiary: „Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego”. A w konkretnych okolicznościach sprawdzić, o ile wierzę Bogu. My najczęściej wiemy, że Bóg sprawi to, o co Go poprosimy. Tymczasem On nie sprawia z powodu słabej naszej wiary. To ona nie jest dobrym przewodnikiem Jego mocy w nasze serca.

W ciszącym się do Jezusa tłumie ludzi było na pewno wielu chorych. Dotykali Mistrza z Nazaretu, ale nie zostali uzdrowieni, bo nie czynili tego z wiarą. Jedna kobieta, anonimowa, dotknęła i została uzdrowiona.

Wiara to skarb bezcenny. Trzeba ją pielęgnować. Okazuje się, że w niej zawarte jest błogosławieństwo doczesne i błogosławieństwo wieczne. Trzeba zabiegać, by ona wzrastała w sercach naszych i w sercach innych. Rodzice, jeśli sami promieniają wiarą i potrafią przekazać ten skarb dzieciom, mogą być spokojni o ich los tu na ziemi i w wieczności. Największe

wysiłki pedagogiczne może zniszczyć choroba dziecka, najpiękniejsze owoce wychowawcze może przekreślić śmierć. To tylko wiara jest w stanie twórczo wykorzystać nawet nieszczęście spadające na człowieka. Dobry chrześcijanin nieustannie doskonali swoją wiarę wiedząc, że od jej potęgi zależy w jego życiu wszystko.

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Mdr 1,13-15; 2,23-24

**Psalm:** Ps 30,2.4-6.11-13

**II czytanie:** 2 Kor 8,7.9.13-15

**Ewangelia:** Mk 5,21-43

*ks. Edward Staniek*

## Wokół ekumenizmu

### "Rozwój Reformacji na ziemiach niemieckich"

Filip Heski zrealizował swoje plany stworzenia związku państw protestanckich.

Pod przewodnictwem Saksonii i Hesji powstał tzw. Związek Szmalkaldzki, który mógł prowadzić dialog z cesarzem.

Było to pewnego rodzaju przymierze ochronne. Cesarz widząc, że nie jest w stanie rozbić jedności Luteran, zawarł z nimi w Norymberdze 1532 roku pokój religijny, na mocy którego nie otrzymywali oni wprawdzie zupełnej wolności religijnej, ale uzyskali względne poczucie spokoju i bezpieczeństwa.

Papież Paweł III zamierzał zwołać sobór, na którym chciał zażądać od wszystkich władców państw Rzeszy Niemieckiej, bezwzględnego podporządkowania się Rzymowi. Z tego względu elektor saski Jan Fryderyk polecił Lutrowi, aby przygotował odpowiedź, jaką Związek powinien udzielić papieżowi, gdyby ten zdecydował się zaprosić na sobór reformatorów.

Tak w 1537 roku powstały *Artykuły Szmalkaldzkie*. Potwierdzone w nich zostało, że odrzuca się władzę papieską, jako niepotwierdzoną w Piśmie Świętym oraz żąda się pełnej niezależności od papieża. W ten sposób nadzieje na pojednanie oddaliły się jeszcze bardziej. Melancton z kolei napisał *Traktat o władzy papieża*, dodany później do *Wyznania augsburskiego* jako urzędowy dokument Związku Szmalkaldzkiego. Rozwiązania proponowane przez obie strony, zostały początkowo zakazane przez cesarza na naleganie Rzymu, gdzie obawiano się przekształcenia ich w sobór narodowy.

Zapowiedź soboru trydenckiego przyjął Luter negatywnie i napisał ostatnią pracę *Przeciw założonemu przez szatana papieżu w Rzymie*.

Cesarz wymógł na papieżu Pawle III przesunięcie daty otwarcia soboru z powodu wojny ze Związkiem Szmalkaldzkim i udzielenie na nią pomocy materialnej.

Hrabiowie Mansfeldowie uprosili Lutra, by przyjechał do Eisleben dla rozstrzygnięcia wynikłego między nimi sporu. Byli przygotowani na każdy wyrok, jaki by orzekł.

Reformator wciąż żywił miłość dla rodzinnych stron i bez namysłu zgodził się przyjść z pomocą rodzinie Mansfeldów swym pokojowym pośrednictwem.

Po sześciodniowej pełnej trudów podróży, nabiwszy się po drodze przeziębienia, przybył do Eisleben 28 stycznia 1546 r. Korzystając z okazji wygłosił kazanie w rodzinnym miasteczku. Potem 1 lutego rozpoczęły się rozmowy, które ku zmartwieniu Lutra ciągnęły się długo. Jeszcze 14 lutego napisał listy do zaniepokojonej o jego zdrowie żony i Melanctona. W tym dniu miał ostatnie kazanie, którego z powodu zdrowotnych nie dokończył.

Po długich staraniach udało mu się pojednać zwaśnionych hrabiów.

Zmarł w czwartek 18 lutego 1546 roku o godzinie trzeciej nad ranem. Nagłą śmierć należy uznać za skutek choroby serca, a nie za samobójstwo, co niegdyś wpleciono do legendy o nim. Nie wiadomo, jak oceniał swoje dokonania przy końcu życia. Zapewne dostrzegał, że wywołany przez niego ruch reformacyjny był wewnętrznie zróżnicowany, nawet skłócony.

Na dalszy rozwój Reformacji w Niemczech śmierć Lutra nie miała większego wpływu. Zdecydowanie zależało on od cesarza, który pokonał Szmalkaldczyków i chciał przywrócić dawny porządek kościelny. Plan nakłaniania ewangelików do udziału w soborze trydenckim pokrzyżował papież, gdy przeniósł sobór z Trydentu do Bolonii. W takiej sytuacji sejm wydawał się być optymalnym środkiem rozwiązania problemu religijnego w Niemczech.

Na sejmie w Augsburgu (1547) spotkały się plany cesarza z silną opozycją stanów, ponieważ nie chciano centralizacji jego władzy.

Po intensywnych rozmowach Karol V ogłosił cesarskie oświadczenie, w którym nakazał nie dokonywać żadnych zmian w kwestiach religijnych, aż do decyzji najbliższego soboru. Wobec katolików zastosował formułę reformy, która nakazywała biskupom odbywanie synodów diecezjalnych i prowincjalnych, jak również przeprowadzanie wizytacji parafii i poprawę duchowieństwa.

Wojna szmalkaldzka (1546-1547) zakończyła się całkowitą porażką protestantów a ich przywódcę elektora Jana Fryderyka uwięziono.

Wojny religijne w Rzeszy zakończyły się pokojem zawartym na sejmie w Augsburgu w 1555 roku.

Uznano istnienie wyznania protestanckiego oraz zezwolono na jego swobodne wyznawanie.

Pokój ten przywracał dawną zasadę *cuius regio cuius religio*. Jednakże nie uznawał postulatu protestantów, żeby w razie przyjęcia przez biskupa katolickiego wyznania protestanckiego jego majątek został zsekularyzowany.

Obie strony przyrzekły nie szkodzić sobie nawzajem, lecz zachować obopólną zgodę.

*ks. Wojciech Medwid*

## Intencje Apostolstwa Modlitwy - Lipiec

*Intencja ogólna:* Aby wszyscy mogli znaleźć stałą pracę i wykonywać ją w bezpiecznych warunkach.

*Intencja misyjna:* Aby chrześcijańscy wolontariusze na terytoriach misyjnych potrafili dawać świadectwo miłości Chrystusa.

## O św. Teresie Benedykcie od Krzyża - Edycie Stein - naukowo (dokończ.)

A teraz sprawozdanie z obrad seminarium:

Gości powitał ks. Jan Nowak, dyrektor CDiM. Słowo powitania ks. kard. Stanisława Dziwisza przekazał ks. prof. Jan Machniak, przewodniczący zarządu CDiM. Następnie ks. dr Manfred Deselaers, dyrektor programowy CDiM dokonał wprowadzenie w temat seminarium i rozpoczął prowadzenie pierwszej sesji.

Jako pierwszy wystąpił ordynariusz diecezji bielsko - żywieckiej ks. biskup Tadeusz Rakoczy, który przywitał wykładowców i uczestników seminarium, życząc im owocnych obrad.

Kolejno przedstawiono następujące wykłady:

O. dr Francisco Javier **Sancho Fermin** OCD, z Awila, w Hiszpanii: „*Godność człowieka według Edyty Stein*”. Rabin **James Baaden**, Oxford, Anglia: „*Fenomen Edyty Stein a relacje żydowsko – chrześcijańskie*.” O. dr **Piotr Nyk** OCD z Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, prowadził drugą sesję seminarium (w sobotę 9czerwca 2012r.)

Wysłuchaliśmy wykładów:

Ks. prof. **Jan Machniak**, Kraków” Żydowskie korzenie Edyty Stein”. Prof. **Władysław Stróżewski**, Kraków: „*Filozofia człowieka u Edyty Stein i Romana Ingardena*”. Ks. prof. Wojciech Zyzak, Kraków: „*Znaczenie wiary w życiu i pismach Edyty Stein*”.

**Ks. Prof. Jan Machniak**, z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła w Krakowie, prowadził trzecią sesję seminarium.

I oto następne wykłady: **Dr. Mette Lebech, Maynooth**, Irlandia: „*Edyta Stein jako filozof europejski*”. Prof. Anna Grzegorzczak, UAM Poznań „*Ponad kulturami. O uniwersalizmie Edyty Stein*”. **Dr. Cordula Haderlein**, Bamber., Niemcy, „*Filozofia edukacyjna Edyty Stein – drogowskazem dla wyzwań pedagogiki w Europie 21 wieku*”. **Ks. Prof. Jan Machniak**, z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ponownie przewodniczył czwartej sesji.

A my wysłuchaliśmy wykładów: **O. prof. Jerzy Wiesław Gogola** OCD, Kraków, „*Wpływ św. Jana od Krzyża na Edytę Stein*”. **Prof. Claudia M. Wulff**, Utrecht, Holandia: „*Etyka ofiary. Fenomenologiczne podejście do postawy Edyty Stein w obliczu nieuniknionego*”. **Ks. dr Manfred Deselaers**, CDiM prowadził ostatnią piątą sesję seminarium.

A oto ostatnie wykłady:

**O prof. Joseph Varhese Maliakkal, OCD**, Rzym: „*Samo-transcendencja poprzez relację w antropologii filozoficznej Edyty Stein*”. **O. prof. Placyd Paweł Ogórek** OCD, Poznań: „*Prezentacja książki Joanne Mosley Edyta Stein – kobieta modlitwy*”.

Podsumowanie prowadził **dr Manfred Deselaers CDiM**.

Na wstępie zaproponował, aby uczestnicy seminarium wypowiedzieli na temat: „Co dała nam św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) dla łączenia ludzi? Czego od nas jeszcze żąda? I Jak możemy pomóc jej dziełu, aby łączyć ludzi?”.

Dr Mette Lebech z Maynooth w Irlandii powiedziała, że: „Edyta Stein pozwala nam mówić po Auschwitz o tym, co ważne jest i dzisiaj. Jej życie zakończyło się ofiarą, dlatego jest to dla nas dar, szczególnie dla nas filozofów, żyjących po Auschwitz. Powiedziała wiele rzeczy w prosty sposób i my możemy to powtarzać w Auschwitz. Tutaj byliśmy w stanie rozmawiać ze sobą i to ma znaczenie, że to odbyło się w tym miejscu”.

I dalej kontynuowała: „Edyta Stein nas pobudza (w tłumaczeniu symultanicznym było: „szturcha” - czyż nie pięknie – przyp. mój), żeby mówić tak jak Ona mówiła o państwie (choć, być może zmieniła o nim zdanie, gdy znalazła się w Auschwitz). Fakt iż jest Patronką Europy, a pisała o państwie, a zwłaszcza o ludziach w państwie, zmusza nas do przedstawienia jej poglądów nam wszystkim, a przede wszystkim politykom. Trzeba przedstawić tekst Edyty Stein o państwie w kontekście kształtowania współczesnej Europy. I zakończyła: „Dlatego warto byłoby

zorganizować konferencję z udziałem europejskich polityków na ten temat”.

O. dr Francisco Javier Sancho Fermin OCD, z Awilla, w Hiszpanii powiedział: „Ważna jest indywidualność i respektowanie godności innych ludzi dokonywane w wolności, którą zdobywamy w wychowaniu i edukacji, a także „*wczucie się*”, rozumiane jako wczucie się w drugiego człowieka, budując cywilizację miłości i solidarności”. Ponadto stwierdził, że „modlitwa jest największym „*wyczynem*” człowieka. A zakończył słowami: „Wszyscy żyjemy w rękę Boga”.

Rabin James Baaden z Oxfordu w Anglii zwrócił uwagę na fakt, że Edyta Stein jeszcze jako Żydówka zajmowała się solidarnością społeczną i pomocą ludziom. Jako chrześcijanka poszukiwała rzeczy których wymiar możemy znaleźć w: edukacji, którą zawsze szanowała, języku, bardzo ważnym w jej życiu np. uczyła się łaciny, związku, czyli relacjach międzyludzkich (relation ship, to znaczy w jaki sposób budujemy relacje z innymi ludźmi), faktach, tekście, gdyż pisała wiele w wielu językach oraz tradycji, w której wszystko przekazywane jest z pokolenia na pokolenie. Zakończył następująco: „Edyta Stein stając chrześcijanką w pełni stała się Żydówką. Uczy nas prawdy o Żydach.”

Dr Cornelia Haderlein z Bambergu powiedziała, że jako Niemka, przedstawicielka narodu, który zgotował taki los ludziom tu zgładzonym, musiała przyjechać dzień wcześniej, aby zwiedzić obóz zagłady Auschwitz przed rozpoczęciem seminarium. Stwierdziła, że najważniejszym jest, aby słowa napisu obozowego: „ludzie ludziom zgotowali ten los” wzięte od słów (parafrazy z Plauta ( Asinaria, 495): homo homini lupus, które znaczą: „człowiek, człowiekowi wilkiem” zastąpić, „człowiek człowiekowi człowiekiem”.

Prof. Cordula Wulff z Utrechtu w Holandii apelowała, żeby Edyta Stein nas połączyła w człowieku, w relacji do innych, ale na poziomie duchowym, („pomimo że Edyta Stein przez swoje życie stała na nogach mocno, bo przecież napisała List do papieża Piusa X w sprawie prześladowań Żydów i chrześcijan w Niemczech. Wczoraj miałam zaszczyt udzielić jej głosu w naszej symbolicznej drodze Edyty Stein w Birkenau”).

O prof. Joseph Varghese Maliakkal, OCD, z Rzymu i Indii powiedział: „Stein to „*budowniczyni mostów*”, widać to w jej pismach, o mechanizmach relacji jednostki ze wspólnotą, próbowała zbliżyć się do tradycji i relacji z Bogiem. Mosty, które łączą ludzi możemy zobaczyć w jej filozoficznej refleksji. Daje nam trwałą ideę miłości i otwartości powinna nas połączyć w jedynym współczesnym świecie.”

Na koniec ks. dr Manfred Deselaers powiedział:

„Przyjechaliście do Oświęcimia (do Centrum Modlitwy i Dialogu), przede wszystkim dla pamięci o Auschwitz. Przypomniał, że w naszej symbolicznej drodze Edyty Stein w Birkenau, w której brało udział małżeństwo z Granady w Hiszpanii z małym dzieckiem w wózku, widać było, w okolicy „białego domku” (miejsca zabijania gazem i gdzie mieściło się pierwsze krematorium, w którym została zamordowana i spalona św. Edyta Stein), bociana, symbol narodzin nowego.

W dalszym ciągu swojego wystąpienia ks. Manfred Deselaers przypomniał, że on czyta Edytę Stein *stąd*, z Auschwitz – Birkenau, dlatego jest przekonany, że potrzebujemy dialogu. Dialog bowiem tutaj wiąże się z miejscem. Ważne jest słuchanie głosu tego miejsca. Edyta Stein nie jest tu sama lecz i z siostrą Różą oraz z ponad milionem innych ofiar. Dlatego musimy mówić w tym miejscu właśnie o Niej w tym kontekście miliona ofiar. (...) Darem od Boga jest to, że *Auschwitz* nie zniszczył dialogu, rozmowy, wiary, nadziei i miłości. *Auschwitz* woła o takie wartości. Płacz ofiar woła o budowanie cywilizacji miłości i sprawiedliwości. Seminarium ma służyć upamiętnieniu 70 -tej rocznicy śmierci Edyty Stein. Ma budować dobre relacje, gdyż jesteśmy świadomi niebezpieczeństw dzisiejszego dnia”.

Dlatego też uważam, że warto było tu przedstawić krótki zyciorys Świętej, jej myśli i powyższe sprawozdania z seminarium.

Andrzej Georg

VIII Festiwal Ekumeniczny  
w Ustroniu -

Ekumenizm nośnikiem kultury

Festiwal odbędzie się w dniach od 7 do 22 lipca, a organizuje go Stowarzyszenie Ekumeniczne i parafie - św. Klemensa i Ap. Jakuba Starszego.

Już w najbliższą **sobotę o godz. 15<sup>00</sup>** w Muzeum Ustrońskim odbędzie się wernisaż wystawy „Grafiki i fotografii” Zbigniewa Niemca. Zobaczymy m.in. zdjęcia z naszych kościołów po remoncie.

**8 lipca o godz. 12<sup>00</sup>** zostanie odprawiona uroczysta suma odpustowa ku czci Opatrzności Bożej, podczas której usłyszymy homilię ks. Przemysława Nowaka, moderatora pierwszej grupy oazowej. Będzie również śpiewał nasz chór „AVE”.

**9 lipca w sali Czytelni Katolickiej o godz. 19<sup>00</sup>** p. Anna Guznar opowie nam o życiu i twórczości Karola Kubali, a okazją do tego będzie wernisaż wystawy tego artysty.

Dla zachęty, przypominamy w kilku słowach postać Karola Kubali:

*Jest to znany artysta rzeźbiarz, malarz i grafik, scenograf, projektant form przemysłowych oraz architekt wnętrz urodzony 1936 roku w Nierodzimiu. W czasie około 50 lat pracy twórczej powstało wiele pełnych uroku beskidzkich pejzaży, wśród których bliskie artyście ustronjskie widoki zajmują najważniejsze miejsce. Artysta jest też autorem wielu rzeźb, pomników i tablic pamiątkowych. Wystarczy wymienić Pomnik Partyzantów w Ustroniu, czy Jana Cholewy albo tablicę pamiątkową ku czci pomordowanych ustroniaków 9 listopada 1944 r., która znajduje się na Gimnazjum nr 1. Karol Kubala był dwukrotnie radnym Rady Miasta Ustronia oraz działaczem kulturalnym, animatorem życia kulturalnego. Za tak bogatą twórczość otrzymał wiele odznaczeń, w tym w roku 2009 Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.*

**10 lipca** będziemy mogli uczestniczyć w poświęceniu przez ks. bpa Piotra Gregera naszych odnowionych organów, a po uroczystej Eucharystii, ok. godz. 19<sup>00</sup> w koncercie organowym w wykonaniu profesora Akademii Muzycznej dr. hab. Władysława Szymańskiego.

**11 lipca o godz. 19<sup>00</sup>** w sali Czytelni Józef Broda - multiinstrumentalista i popularyzator muzyki tradycyjnej z Beskidów. Najchętniej gra na dudach, trąbach pasterskich, listkach... i setce innych instrumentów - będzie snuł refleksję na temat: *Czy szukasz tylko siebie, czy pytasz o Stwórcę?*

**13 lipca**, oprócz *Dnia Wspólnoty Ruchu Światło - Życie* (godz. 10.00 na dziedzińcu kościelnym), w amfiteatrze o godz. 15<sup>15</sup> odbędzie się *Koncert na 120 smyczków*, w wykonaniu „Dzieci Suzuki”. Wystąpią dzieci w wieku od 2 do 18 lat.

Wieczorem odbędzie się czuwanie fatimskie, wg stałego porządku.

**15 lipca, godz. 16<sup>00</sup>** w amfiteatrze w ramach koncertu „Śpiewajcie Panu” wystąpi Orkiestra Kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie pod dyktando Krzysztofa Durlowa z solistami - Kamilą Stawarz i Krzysztofem Durlowem.

Zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w poszczególnych dniach Festiwalu. Za tydzień podamy program, który

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza w czasie wakacji

- w niedziele od 9.45 do 10.30;
- w poniedziałki od 18.30 do 19.30;
- w piątki od 18.30 do 19.30.

Nowości w bibliotece:

### **Dopóki mamy twarze** - Clive Staples Lewis

„Dopóki mamy twarze” to niemal nieznanie w Polsce arcydzieło C. S. Lewisa, autora *Opowieści z Narnii*; jego ostatnia powieść, napisana dla dorosłych czytelników.

W starożytnej krainie Glome, gdzie czci się krwawą boginię Ungit, dorastają dwie królewskie córki: piękna i tak brzydka, że zakrywa twarz welonem. Gdy na królestwo spadają plagi i nieszczęścia, świątynia Ungit żąda wyboru krwawej ludzkiej ofiary, która ma odwrócić gniew bogini. Ofiara zostanie złożona tajemniczej Bestii, mieszkającej w cieniu Szarej Góry.

„Dopóki mamy twarze” to historia miłości, opowieść o walce między rozumem a pierwotnymi siłami, o prawdzie i fałszu, wierze i złudzeniu. To ostatnie słowo jednego z ojców gatunku fantasty jest niewątpliwie wielką literaturą, a zarazem arcydziełem mistrza wyobraźni, powieścią o sensacyjnej akcji, pełną tajemniczości i grozy, historią przykuwającą od pierwszej do ostatniej strony.

Książkę można czytać jako wciągającą opowieść o mieszkańcach barbarzyńskiej krainy leżącej w cieniu Szarej Góry, ale także jako opowiedziany na nowo starożytny mit, wieloznaczną historię, która mówi o człowieku - istocie zależnej od swojej cielesności, mściwej i zazdrosnej, a jednocześnie tęskniącej do doskonałości i piękna. To także opowieść o problemie wiary - o tych, którzy uwierzyli i o wątpiących. (*merlin.pl*)

### **Dr@piezca** - Terri Blackstock

Dla Elli Carmichael, przebojowej nastolatki, obecność w sieci to prawdziwe być albo nie być. Na portalu społecznościowym GrapeVyne.net ma ponad tysiąc znajomych, z którymi dzieli się każdą przeżytą chwilą. Nie zdaje sobie jednak sprawy, że w internecie grasuje drapieżca, dla którego dziewczyny takie jak Ella, naiwnie odkrywające publicznie całe swoje życie, są niezwykle łatwym łupem. Ella zostaje brutalnie zgwałcona i zamordowana.

Ojciec dziewczyny, nie licząc się z konsekwencjami, rozpoczyna swą prywatną wendetę. Jej starsza siostra, Kristy, psycholog z ośrodka wychowawczego dla młodych dziewcząt żyjących na ulicy, również rozpoczyna śledztwo na własną rękę. Celem obojga jest dopaść mordercę za wszelką cenę. Krista zastawia w sieci pułapkę na drapieżcę, nie wie jednak, czy zarząd firmy kontrolującej portal społecznościowy GrapeVyne.net będzie po jej stronie.

Wkrótce następuje kolejna seria tragicznych zdarzeń. Sprawy komplikują się coraz bardziej, a drapieżca wciąż wybiera sobie coraz to nowe ofiary. (*merlin.pl*)

### **Niewidzialna gra - Babilon (cz. 2)** - Robert Kościuszko

Dariusz Prochny został porwany w niewytłumaczalny sposób do przestrzeni internetu. Najprawdopodobniej stoją za tym twórcy serwisu: Babilon. Na ratunek rusza poszukiwawcza grupa specjalna złożona z cheruba Rafaela i człowieka, Michała Gaśnego. Gdzie tak naprawdę trafią nasi bohaterowie? Kim jest ta, która dołączy do ich zespołu? Czy zdołają odnaleźć Procka i wyrwać go ze śmiertelnych niebezpieczeństw oraz diabelskich pułapek? Trzeba się spieszyć, bo czasu jest niewiele, a Babilon zagarnia już cały świat. (*kosciuszko.org.pl*)

przedstawił: Roman Langhammer

## Kącik poezji

### Lato

Lata już nie są takie gorące,  
jak dawniej, choć wciąż przecież  
nad nami świeci to samo słońce  
i grzeje, jak zawsze w lecie.

A jednak nie ma już tego żaru,  
jak wtedy, gdy przed wielu laty  
płonęła Polska nie od upału...  
Wspomnienia palą poźółkłe daty.

Gdy łyzy gorące żon i matek  
czekały powrotu żołnierzy  
i podlewały wciąż nadzieję,  
kwitnącą w ogrodzie pacierzy.

Nie ma już dziś takiego ciepła,  
i życzliwości wśród ludzi  
i wzniosłych uczuć, serc gorących,  
w których patriotyzm się budził.

Teraz jest chłodno - choć środek lata,  
ludzie zamknięci w czterech ścianach.  
Chociaż Ojczyzna w wolność bogata,  
to wolność nie jest doceniana.

W zimnych sumieniach schłodzone myśli,  
dobro ze złem się dziwnie myli  
choć promyk słońca się przedziera,  
to często gaśnie w jednej chwili.

Nam oszczędzono lat gorących,  
wcale nie tęsknię też za nimi,  
lecz boję się, że za niedługo  
lata od zimy nie odróżnimy. Ewa Jarosz (tess.bloog.pl)

### Savoir - vivre

#### Zwiedzamy zabytki sakralne.

Latem zmieniamy się w turystów i zwiedzamy zabytki. W krótkich spodenkach, krótkich, prześwitujących sukienkach przemierzamy Polskę. Jako turyści jesteśmy ludźmi, jak mówi młodzież, na luzie, nie zwracamy uwagi na wiele obyczajów i rygorów. Jesteśmy przecież na wakacjach.

Gdy zwiedzamy zabytki, w pewnym momencie wkraczamy do starego kościoła czy pięknego kompleksu klasztorowego i zapominając, gdzie jesteśmy, traktujemy to miejsce tylko jako zabytek. To poważny błąd w świetle savoir-vivre'u, a niekiedy, w perspektywie wiary, nawet grzech.

Gdy jedziemy do Grecji i wchodzimy do grekokatolickiej świątyni czy klasztoru, nie dziwimy się najczęściej, że nakazuje się tam nakrywać głowy kobietom i daje się im (jak również mężczyznom) specjalne okrycia, gdy mają kuse ubrania. Gdy jednak wspinamy się w skwarze np. na Święty Krzyż w Górach Świętokrzyskich i rzucamy z siebie po drodze kolejne części garderoby, często nie pozuwamy się, wchodząc do świątyni, do tego, by dostosować nasz wygląd i zachowanie do tego miejsca. Zachowujemy się już nie tyle jak ateści czy poganie, ale jak pozabawieni kultury ateści i poganie.

Czy tak trudno zrozumieć, że jest to, w perspektywie wiary, taki sam kościół jak nasz kościół parafialny, że jest to miejsce święte, że jest to dom Boży, że trzeba się stosownie ubrać (i nie ma tu nic do rzeczy fakt, że jesteśmy na wakacjach), przykłąknąć przed Najświętszym Sakramentem, nie krzyzczeć i nie mówić głośno, nie przeszkadzać ludziom, którzy się tu modlą, nie zakłócać nabożeństwa.

Jeżeli natrafimy na Mszę św., musimy zrezygnować ze zwiedzania świątyni albo poczekać, aż się skończy /.../.

Nie możemy zachowywać się jak japońscy turyści, pstrykając wszędzie zdjęcia z fleszem i ustawiając do fotografii rodzinę pod głównym ołtarzem. Nie możemy dotykać wszystkiego jak małe dzieci, wdzierać się tam, gdzie wchodzić nie wolno. (cdn.)

(Stanisław Krajski) .savoir-vivre.com.pl

## Z życia parafii



- W sobotę 23 czerwca dziesięcioro dzieci z naszej wspólnoty parafialnej pod opieką katechetki p. Michaliny Tschuk wzięło udział w XIV Ogólnopolskiej Pielgrzymce Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci - działających przy Radiu Maryja. Hasłem tegorocznego spotkania na Jasnej Górze były słowa: "Kościół jest naszym domem".

"Gromadzimy się w domu naszej najukochańszej Matki i Królowej aby powierzyć jej siebie i PKRD" powiedziała Magdalena Buczek. Założycielka PKRD stwierdziła, że "modlitwa dzieci ma wielką i potężną moc". "Dlatego chcemy nieustannie odpowiadać na to wezwanie jakie Maryja skierowała w Fatimie - Odmawiajcie codziennie różaniec" - dodała Magdalena Buczek.

Na jasnogórskim placu najmłodszy uczestniczyli w zabawach i konkursach. Dwadzieścioro z nich wylosowało rowery. Młodzi słuchacze Radia Maryja wysłuchali koncertu w wykonaniu zespołu Biedronki oraz ks. bpa Antoniego Długosza z Częstochowy.

Ks. bp Antoni Długosz przewodniczył także uroczystej Eucharystii, podczas której wygłosił homilię. Powiedział, że Pan Jezus pragnie, aby każda rodzina była jego kościołem, aby rodzice byli w tym kościele świadkami wiary w naszym życiu, by byli kapłanami domowego kościoła i pierwszymi katechetami.

Dyrektor Radia Maryja o. dr Tadeusz Rydzik zwracając się do dzieci z PKRD powiedział, że są one apostołami Chrystusa.

Na zakończenie Eucharystii wypuszczono gołębie jako znak pokoju. Do PKRD należy ponad 150.000 członków z 32 krajów świata i ze wszystkich kontynentów. W każdym miesiącu odbywa się regionalne spotkanie kół. Raz do roku ogólnopolska pielgrzymka na Jasną Górę (za [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)).

- Podczas niedzielnych Mszy św. kazania głosił ks. ks. Robert Ryndak, który również zebrał ofiary na budowę kościoła w Pewli Małej.

- Eucharystią o godz. 10<sup>30</sup> został zakończony rok szkolny 2011 - 2012. Za otrzymane łaski w ciągu tego czasu dziękowali nauczyciele, dzieci i ich rodzice. Wypraszano również szczęśliwe przeżycie wakacji.

- W poniedziałek, po raz kolejny spotkali się ci, którzy ukończyli 50 rok życia czyli nasi seniorzy.

- W tym dniu, kilka minut po godz. 9 rano, zakończona została instalacja odnowionej pozłacanej kopuły i krzyża na wieży kościelnej.

- Od środy obraz św. Klemensa w głównym ołtarzu jest zwieńczony nowym przedstawieniem symbolu Bożej Opatrzności.

\*\*\*\*\*

JUBILACI TYGODNIA

Wacław Piwowarski  
Anna Myrczik  
Wanda Biłko  
Stanisław Herzyk  
Bronisława Janeczko  
Henryk Niemczyk  
Rzymieniuk Gontarz Danuta  
Marek Wzorek



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

\*\*\*\*\*

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

Przeciwko I przykazaniu -

Z mroków masonerii

ku światłu Chrystusa - część X

Doktorowi opuszczającemu lożę masońską kazano zwrócić wszystkie materiały szkoleniowe i pisma. Zobowiązano go również do zachowania tajemnicy w ściśle ustalonym zakresie, na co Caillet przystał, wiedząc, jak tragiczne bywają skutki złamania masońskich tajemnic. Jednocześnie wieszował sobie w tym momencie, że nie wszedł w żadne struktury ekonomiczno-polityczne, przez które masoneria wywiera wpływ na organizacje międzynarodowe oraz politykę światową. Wtedy nie byłoby przyzwolenia na odejście „swojego człowieka”, zorientowanego w dalekosiężnych programach podporządkowywania sobie polityki i gospodarki na świecie.

Teraz nie było przeszkód, aby doktor przeszedł do Kościoła katolickiego, zwłaszcza, że wszystkie zastrzeżenia, co do możliwości zawarcia przez niego związku sakramentalnego zostały szczęśliwie wyjaśnione, a władze kościelne wydały formalne pozwolenie na zawarcie sakramentu małżeństwa.

Po kilku latach, przeszedłszy na emeryturę, Caillet postanowił dać świadectwo o swojej drodze do Boga. Uczynił to, pisząc *List otwarty do mojej rodziny jako dziękczynienie Bogu*. List ten ukazał się w roku 1998 pt. *Z sekretów loży do światła Chrystusa albo nawrócenie masona*. Caillet zdecydował się złożyć to świadectwo, przynaglony natchnieniem Ducha Świętego, otrzymanym podczas modlitwy w grupie Odnowy w Duchu Świętym. Skarby łaski, wylane na człowieka, według ekonomii Bożej mają służyć nie tylko jemu samemu. „Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach” (Mt 10,27). „To jest obowiązek – pisał w liście otwartym – być świadkiem, kiedy Bóg pochyla się, aby interweniować w nasze życie. Nie jestem wybrańcem, prorokiem, a jeszcze mniej kimś doskonałym. Starając się być świętym, jestem zwykłym posłanym, obarczonym skromną misją, bez rozgłosu, aby przypomnieć członkom mojej rodziny, że Bóg może wejść w ich życie, jeżeli tylko otworzą Mu szparę swoich drzwi. Bo nie mniemajcie, że Bóg wszedł w moje życie przez włamanie. Boża pedagogika jest łagodna, świadcząca o Jego wielkiej miłości, szanującej niezmiernie naszą wolę. On oczekuje nawrócenia każdego z nas, a to nawrócenie polega na wyzbyciu się starego człowieka, upartego, zatwardziałego, który jest w każdym z nas niezależnie od wieku, i staniu się człowiekiem nowym, przekonany, że tkwi samotnie w świecie bezsensu, ale jest otoczony życzliwą troską potęg niebieskich, preko-

nym, że nie jest związany łańcuchem dogmatycznych praw, rytów, praktyk, ale uwolniony z win, lęków i strachu przed śmiercią (doprowadzającym do tego, że się boi nawet wymawiać jej imię); jednym słowem, wolny w miłości jednoczącej go ze swym Stwórcą i całym stworzeniem. Niektórzy, czytając te słowa, może przyjmą je jak wykład teoretyczny, wyuczony, albo, jako próbę indoktrynacji. Proszę tych, którzy znali mnie i moje przywiązanie do wolności, aby zaświadczyli, że jestem człowiekiem, który by przyjął jakąkolwiek doktrynę lub czyjś autorytet, gdyby nie one odpowiadały w pełni całemu memu jestestwu. Oddałem się całkowicie tylko dwom osobom: mojej żonie Klaudii i Bogu, ale oddałem się aktem mojej wolnej woli << nie jak niewolnik, ale syn>> (Ga 4,7)”.

Świadectwo Mauricea Cailleta jest adresowane nie tylko do jego rodziny – jest ono przeznaczone dla każdej i każdego z nas. Wskazuje wszystkim, a w szczególności tym, którzy w trudzie swego intelektu szukają odpowiedzi na zagadki swego życia i otaczającego świata, że odpowiedź na wszystkie dręczące ich pytania jest blisko, wychodzi naprzeciw, czeka cierpliwie, aby człowiek uczynił tylko jeden gest – otworzył drzwi swego serca.

za Teresą Tyszkiewicz, „Miłujcie się!” brat Franciszek



**jest kołem  
ratunkowym  
na morzu życia**

Koniec roku szkolnego, dzieci przyniosły pani wychowawczyni prezenty.

Marysia, której mama ma kwiaciarnię przyniosła pudło. Wychowawczyni potrząsnęła i zapytała:

- Kwiaty?
- Ojej, skąd pani wie...

Kolejny był Marcinek, którego tata ma cukiernię. Wychowawczyni potrząsnęła prezentem i spytała:

- Czekoladki?
- Tak, jak pani zgadła?

Następny w kolejce był Jasio, którego tata miał sklep monopolowy. Wychowawczyni obejrzała pudełko, lekko przeciekało. Polizała i spytała:

- Wino?
  - Nie...
- Polizała jeszcze raz:
- Koniaczek?
  - Nie... Świnka morska...

**RESTAURACJA  
BAHUS**

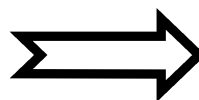
[www.bahus.pl](http://www.bahus.pl)

### Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**

**ul. 9 Listopada 10**

**tel. 33 854 26 72**

**kom. 602 831 296**

### „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)